



Liteśkapl



Scenariusze zajęć
rozwijające kompetencje
społeczno-emocjonalne dla uczniów
przejawiających trudności
w funkcjonowaniu społecznym

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział 1. Scenariusze zajęć rozwijających kompetencje społeczno-emocjonalne dla uczniów przejawiających trudności w funkcjonowaniu społecznym z klas I–III szkoły podstawowej	6
Scenariusz 1 – Każdy z nas jest wartościowy	6
Scenariusz 2 – „Razem” – zabawy ruchowe i odpężające	11
Scenariusz 3 – Rysujemy emocje	15
Rozdział 2. Scenariusze zajęć rozwijających kompetencje społeczno-emocjonalne dla uczniów przejawiających trudności w funkcjonowaniu społecznym z klas IV–VIII szkoły podstawowej	22
Scenariusz 1 – „To my tworzymy ten świat”	22
Scenariusz 2 – Radzimy sobie z negatywnymi emocjami	26
Scenariusz 3 – Moc sztuki	32
Rozdział 3. Scenariusze zajęć rozwijających kompetencje społeczno-emocjonalne dla uczniów przejawiających trudności w funkcjonowaniu społecznym z klas szkoły ponadpodstawowej	38
Scenariusz 1 – Oglądam, myślę i czuję	38
Scenariusz 2 – Ja w grupie	41
Scenariusz 3 – Od emocji do ekspresji	44
Scenariusz 4 – Zdrowa rywalizacja	46
Bibliografia	51

Scenariusze zajęć rozwijające kompetencje społeczno-emocjonalne dla uczniów przejawiających trudności w funkcjonowaniu społecznym

Wstęp

Kompetencje społeczno-emocjonalne to umiejętności komunikacyjne, które przejawiają się w rozpoznawaniu emocji i kierowaniu nimi, w budowaniu pozytywnych relacji z innymi, skutecznym radzeniu sobie w sytuacjach trudnych, konstruktywnym rozwiązywaniu problemów, konfliktów czy ograniczaniu agresywnych, destrukcyjnych zachowań. Są związane z osobowością, charakterem i temperamentem, wpływają na to, jak odbierają nas inni ludzie i jak my ich odbieramy. Pozwalają nam funkcjonować w społeczeństwie. Jest to umiejętność, której się uczymy, wchodząc w różnego rodzaju interakcje już od dzieciństwa. Aby komunikowanie z innymi przynosiło efekty, należy najpierw poznać samego siebie.

Zajęcia rozwijające kompetencje społeczno-emocjonalne pomogą dzieciom i młodzieży, którzy z różnych przyczyn mają problemy w zakresie nawiązywania relacji z innymi oraz funkcjonowania w różnych sytuacjach społecznych. Przyczyny te mogą być spowodowane czynnikami rozwojowymi, osobowościowymi bądź środowiskowymi. Należy podkreślić, że umiejętności społeczne i interpersonalne sprzyjają sukcesom szkolnym, łatwiejszej adaptacji do nowych sytuacji i lepszemu funkcjonowaniu w otoczeniu, dlatego należy je rozwijać już od najmłodszych lat. Dobrze rozwinięte kompetencje społeczne w życiu dorosłym są cenione na rynku pracy, a także pożądane przez pracodawców. Kompetencje społeczno-emocjonalne pełnią ważną rolę adaptacyjną oraz wpływają na psychiczny dobrostan człowieka. Warto zaproponować uczniom możliwość rozwijania szeroko pojętych umiejętności w tym zakresie. Zaproponowane przeze mnie zajęcia mają na celu poprawę funkcjonowania w sytuacjach społecznych i modyfikację zachowań na bardziej akceptowalne.

mgr Agnieszka Zielińska

pedagog, terapeuta zajęciowy,
arteterapeuta, doradca zawodowy

Rozdział 1. Scenariusze zajęć rozwijających kompetencje społeczno-emocjonalne dla uczniów przejawiających trudności w funkcjonowaniu społecznym z klas I–III szkoły podstawowej

Scenariusz 1	
Temat: Każdy z nas jest wartościowy	
Cele ogólne	- wzmocnienie samooceny i poczucia własnej wartości, - wspomaganie rozwoju emocjonalno-społecznego, - rozwijanie empatii i wrażliwości na innych
Cele szczegółowe	Uczeń: - integruje się z grupą, - buduje pozytywne relacje, - kształtuje orientację prospołeczną, - kształtuje postawę tolerancji i otwartości na innych, - ma świadomość swojego wpływu na jakość życia innych, - umie wyrażać siebie za pomocą rysunku
Metody i techniki pracy	- zabawy integracyjne, - bajkoterapia, - tematyczne rozmowy grupowe, rozmowa kierowana, dyskusja, - trening umiejętności społecznych, - działalność plastyczna
Pomoce dydaktyczne	- kartki A4, - kredki, pisaki, - dwa pudełka, - karteczki z tekstem
Czas trwania	2 × 45 minut

Adresaci

Zajęcia przeznaczone są dla osób przejawiających trudności w funkcjonowaniu społecznym z klas I–III szkoły podstawowej. Uczestnictwo w zajęciach ma wzmocnić samoocenę uczniów i poczucie własnej wartości. Ma także uświadomić uczniom, jak ważny jest każdy człowiek, bez względu na to jak wygląda. Ma też pokazać, że wartość stanowi zarówno to, co nas łączy, jak i to, co nas dzieli. Należy zwrócić uwagę na różnorodność potrzeb, celów czy marzeń, ale także rozwijanie umiejętności wchodzenia w interakcje społeczne, ponieważ potrzebujemy być z innymi. Jesteśmy różnorodni, ale każdy ma coś, co go wyróżnia. Inność nie jest czymś negatywnym, jak to często odbierają dzieci. Dlatego powinniśmy zadbać o to, by były one otwarte na szeroko rozumianą odmienność.

Liczba uczniów podczas zajęć: 6–8.

Forma pracy

- grupowa,
- indywidualna.

Przebieg zajęć

1. Powitanie

Prowadzący wita uczniów miłym słowem i gestem. Wita się ze wszystkimi po kolei, naśladując wymyślony przez ucznia gest (np. przybicie piątki, żółwik, klaśnięcie, przywitanie małych palców itp.).

2. Wprowadzenie do zajęć

Nauczyciel prowadzący nawiązuje kontakt z uczniami, stwarza atmosferę wzajemnego zaufania oraz zapoznaje uczniów z tematem zajęć. Następuje pogadanka w kręgu. Prowadzący inicjuje rozmowę dotyczącą zagadnień związanych z tematem zajęć.

3. Zajęcia właściwe

Nauczyciel prowadzący prosi uczniów, aby wygodnie usiedli, uważnie słuchali i rozpoczyna czytanie bajki Artura Barcisia *Rubinek*.

Rubinek

Artur Barciś

Zawsze wiedziałem, że coś jest ze mną nie tak. Wszystkie koraliki w pudełku były do siebie podobne, tylko ja jeden wydawałem się jakiś... inny. Perły, których zresztą znajdowało się tu całe mnóstwo, miały taki śliczny, okrągły kształt i taki piękny, perłowy kolor, a ja... ech, szkoda gadać. Pozostałe okrągłe koraliki, mimo że różnokolorowe, również łączyło ze sobą coś wspólnego. Tylko ja jeden byłem okropnie kanciasty i na dodatek czerwony. Co prawda korale także bywały czerwone, ale tak jakoś inaczej. Światło przyjemnie prześlizgiwało się po ich obłych kształtach, podczas gdy mnie przeszywało bez trudu na wskroś, pokazując wszystkim moje krwawe wnętrze. Wstydiłem się wtedy strasznie i z tego wstydu robiłem się jeszcze bardziej czerwony. Tak bardzo chciałem się z kimś zaprzyjaźnić, ale kiedy już, już zbierałem się na odwagę, żeby podejść do opali, agatów czy ametystów, jakaś siła kazała mi siedzieć w kącie i użalać się nad swoim losem. Tą siłą był strach. Obawa, że nie zostanę zaakceptowany. Tysiące razy wyobrażałem sobie, jak zbliżam się odważnie do bawiących się ze sobą innych koralików, ale zawsze koniec był taki sam. Kiedy poprosiłem grzecznie, żeby mnie przyjęły do swojego grona, one wyśmiewały się i naigrawały z mojej inności. Być może w rzeczywistości wcale tak by się nie stało, ale strach okazywał się silniejszy. Byłem inny. Tysiące razy powtarzałem sobie, że to przecież nie moja wina – nie miałem jednak żadnego wpływu na to, że jestem taki obrzydliwie przezroczysty i czerwony. Przecież taki się urodziłem i nic na to nie poradzę! Wiedziałem, że mam rację, tylko co z tego, kiedy nie potrafiłem się przełamać. Strach i świadomość, że jestem inny, czyli gorszy, były silniejsze.

Pewnie siedziałbym w tym kącie do końca naszego koralikowego świata, gdyby nie zdarzyło się coś, co całkowicie zmieniło moją sytuację. W pudełku pojawił się ktoś, kto był... jeszcze brzydszy ode mnie. Może nie dużo brzydszy, bo pod pewnymi względami wydawał się nawet do mnie trochę podobny, ale jednak. On nie miał tego, co stanowiło wspólną cechę wszystkich koralików znajdujących się w pudełku. Był jeszcze bardziej inny niż ja! Nie miał koloru! Moje wściekle czerwone namaszczenie było co prawda brzydkie jak malinowa galaretka, ale było! On nie miał nic! Tylko kanty!

Był strasznie brzydki! A najbardziej zdumiewające wydawało się w tym wszystkim to, że zupełnie się tym nie przejmował. Wręcz przeciwnie. Stał na środku pudełka i dumnym wzrokiem rozglądał się dookoła. Pozostałe koraliki skupiły się w swoich gronach i czekały na rozwój sytuacji. Nagle zimny wzrok przybysza spoczął na mnie. Promień światła bezwstydnie bląkający się po jego strukturze załamała się pod kątem i strzelił we mnie niczym laser.